



# ŻYCIE WANGELIA

OBJAWIENIE PAŃSKIE, \*B\* Mt 2,1-12 \* 07.01.2018

Gdy Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: «Gdzie jest nowo narodzony Król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon». Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. Ci mu odpowiedzieli: «W Betlejem judzkim, bo tak zostało napisane przez Proroka: a ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela». Wtedy Herod przywołał potajemnie mędrców i wywiedział się od nich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. A kierując ich do Betlejem, rzekł: «Udajcie się tam i wypytajcie starannie o dziecko, a gdy Je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon». Oni zaś, wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, postępowała przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było dziecko. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli dziecko z Matką Jego, Maryją; padli na twarz i oddali Mu pokłon. i otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się z powrotem do swojego kraju.

*Mędrcy są przykładem wiary i prostoty. Ich życie było jakby ustalone. Byli szczęśliwi. Mieli zapewne własne rodziny. Dlaczego chcieli wyruszyć w podróż? Czy po to, aby skomplikować sobie życie? Widzą gwiazdę i podążają za nią. Kierowani wiarą, potrafili odnaleźć w jasności tej gwiazdy przyjscie samego Boga do ich życia. Trzeba mieć dobry i czysty słuch, aby usłyszeć głos Boga. Król Herod, za pośrednictwem tych mędrców, również otrzymał zaproszenie od Boga, by dołączyć do tych, którzy pójdą oddać hołd Nowonarodzonemu. Ale z powodu egoizmu i pragnienia władzy, nie potrafił usłyszeć tego zaproszenia. Pozostał w swoim pałacu i wziął na siebie winę za rzeź niewinnych. Prostota mędrców jest przejawem ich wiary, której dają wyraz w czasie spotkania z Dzieciątkiem: „padli na twarz i oddali Mu pokłon. i otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę”. Miejmy i my nadzieję, że w tym dniu usłyszymy głos Nowonarodzonego. A jeśli go nie usłyszymy, zbliżmy się do Niego, nie pozostawiajmy samymi i smutnymi jak Herod.*

## ZADANIE NA TYDZIEŃ

**Do przemyślenia:** Jakie miejsce w moim życiu zajmują Bóg? Czy poszukuję Go?

**Do wykonania:** Zrobię wszystko, by Bóg nie tylko teoretycznie, ale i na co dzień, był mają największą wartością.

## W KALENDARZU LITURGICZNYM:

### 08.01 (poniedziałek) Święto Chrztu Pańskiego

Celebrowane dziś Święto Chrztu Pańskiego jest zachętą do wspinania się z pomocą Ducha Świętego na najwyższe szczyty wiary, aż osiągniemy świętość. Podczas chrztu w wodach Jordanu dokonało się przejście od chrztu Jana Chrzciciela, opartego o symbol wody, do chrztu Jezusa w Duchu Świętym i ogniu. Ten sam Duch, który zstąpił na Jezusa nad Jordanem, jest głównym architektem

naszego chrztu, czyli pierwszego doświadczenia Bożego miłosierdzia w naszym życiu. To dzięki Jego łasce otrzymaliśmy „nowe życie w Chrystusie”, wolne od grzechu i śmierci. I staliśmy się umiłowanymi dziećmi Boga, w których Ojciec niebieski ma upodobanie (warto przypomnieć sobie datę swojego chrztu i pamiętać o niej każdego roku).

### **10.01 (środa) Wspomnienie św. Grzegorza z Nyssy, biskupa i doktora Kościoła**

Należy do tzw. koniczynki kapadockiej, trzech wielkich Ojców Kościoła, obok św. Grzegorza z Nazjanzu i św. Bazylego Wielkiego, którego był młodszym bratem. Odegrał ważną rolę na Soborze w Konstantynopolu w 381 roku, na którym – po wygłoszeniu przenikliwej teologicznej mowy Grzegorza – został uzupełniony Nicejski Symbol wyznania wiary. Dzięki przenikliwemu wykładowi wiary biskupi zgromadzeni w Konstantynopolu dopisali treść dotyczącą pochodzenia Ducha Świętego, od Ojca przez Syna. „Celem człowieka jest więc kontemplowanie Boga. Tylko w ten sposób może on znaleźć swe zaspokojenie. Aby w jakiś sposób osiągnąć wcześniej ten cel już w tym życiu, musi on nieustannie dążyć do życia duchowego, życia w dialogu z Bogiem. Innymi słowy – i to jest najważniejsza nauka, jaką pozostawił nam św. Grzegorz z Nyssy – pełna realizacja człowieka polega na świętości, w życiu przeżywanym w spotkaniu z Bogiem, które staje się w ten sposób jaśniejsze także dla innych, także dla świata” (Benedykt XVI).

### **13.01 (sobota) Wspomnienie św. Hilarego, biskupa i doktora Kościoła**

Św. Hilary zasłynął przede wszystkim jako przeciwnik herezji zwanej arianizmem. Jej twórca - Ariusz (+ 336) kwestionował bóstwo Chrystusa. To niemożliwe - głosił - aby prawdziwy Bóg mógł narodzić się w ciele, doświadczać głodu, pragnienia, zmęczenia, cierpienia, śmierci. Jezus nie może być Bogiem równym Ojcu, musi być kimś niższym, jest stworzony przez Ojca. Tak w uproszczeniu przedstawiała się herezja arianska, która zyskała wielu zwolenników w całym Kościele, także wśród biskupów. Jedność Kościoła była zagrożona. Dla rozwiązania kwestii cesarz Konstantyn zwołał w 321 roku sobór powszechny do Nicei. Biskupi odrzucili tam poglądy Ariusza i sformułowali wyznanie wiary, które powtarzamy do dziś we Mszy św. "Bóg z Boga, światłość ze światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu" - to słowa wymierzone w herezję arianska. Sednem jest określenie: "współistotny Ojcu". Wyraża ono prawdę, że Ojciec i Syn mają tę samą Boską istotę (naturę), czyli Syn nie jest "mniejszy" niż Ojciec. Jest naprawdę Bogiem.

---

## **WARTO WIEDZIEĆ**

W zasadzie komentarz ten może być krótkim wprowadzeniem do poniedziałkowego święta Chrztu Pańskiego. W tym bowiem dniu wspominamy wydarzenie opisane lub wspomniane u każdego z Ewangelistów (zob. Mt 3, 13-17; Mk 1, 9-11; Łk 3, 21-22; J 1, 31-34). Od razu rodzi się myśl, że skoro Jezus przyjął chrzest, musiało to być dla niego na ważne wydarzenie, zarówno w kontekście pobożnego Żyda, jak i w sensie zbawczym. Jest to w końcu jedno z pierwszych oficjalnych wskazań na Jezusa z Nazaretu jako Syna Bożego. Gdyby tak nie było nikt by o tym nie mówił, nie wspomina się przecież błahostek. Zwykle szkoda na to czasu i papieru. Pomyśl droga Siostró i drogi Bracie o godności, którą zostałaś obdarowany / -na w Sakramencie Chrztu. Spróbuj ją odkryć i być z niej dumny! Wspomnij w tym dniu przed Bogiem ludzi, którzy przygotowali ci wszystko, byś był /-ła ochrzczony /-na (nie wiem, może warto się pomodlić za rodziców, chrzestnych? A może już przyszedł ten czas, by poznać i zapamiętać datę swojego Chrztu, albo imię księdza, który ci go udzielił?